

To nie czas na budowę hali sportowej

Napisano dnia: 2022-09-22 14:47:15



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). W kolejnych miejscowościach uzdrowiskowych, na przestrzeni minionych lat, pojawiły się oczekiwane hale sportowo-widowiskowe. Na ziemi kłodzkiej jednak nie ma ich w Długopolu-Zdroju, Łądku-Zdroju i Kudowie-Zdroju. W tym ostatnim kurorcie, podobnie jak w Polanicy-Zdroju eksploatuje się okazałe sale; ta kudowska istnieje przy siedzibie Centrum Kultury i Sportu.

Wiceburmistrz **Mariusz Fleszar** przyznaje, że sala, co prawda, już okazuje się za ciasna dla niektórych wydarzeń, poza tym wymaga wkładu finansowego na niezbędny remont kapitalny. Stąd miasto zabiega o dotację, która pozwoliłaby również zająć się odnowieniem zaplecza.

- Budowa pełnowymiarowej hali wiąże się z ogromnym wydatkiem, podobnie jak późniejsze ponoszenie kosztów eksploatacji w dużej części obciążających budżet gminy. Tutaj mogę przywołać przykład naszej spółki "Wodny Świat", gdzie wydatki na gaz już są o 300 - 400 procent wyższe w stosunku do ubiegłych lat - informuje M. Fleszar. - Musimy mierzyć zamiary na siły; teraz skupiamy się na obciążeniach związanych z opłatami za energię i gaz w ogóle ponoszonymi przez gminę. Już widzimy, że nieciekawie się dzieje, zresztą mamy kłopot z wyłonieniem operatora na dostawę gazu dla grupy zakupowej skupiającej kilkanaście gmin, w której znajduje się Kudowa-Zdrój. Jedno postępowanie już unieważniono, bo nie zgłosił się żaden kontrahent...

Rzeczywistość, w jakiej aktualnie się znajdujemy, mocno urealniła spojrzenie kudowskiego samorządu na ważniejsze i ważne inwestycje. Woli on w pierwszej kolejności zaspokoić podstawowe potrzeby całej wspólnoty niż rozpoczynać zadanie, które lada moment może stać się niekończącą się opowieścią.

(bwb)